



ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI

KWARTALNIK

Nr 7 - 2012

POLOONIA NOWA

IV ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY - 2012

中國波蘭的節日

czyli Chińsko - Polski Festiwal



Polonijne Dni Młodzieży

KWARTALNIK POLONIA NOWA

KWARTALNIK ZRZESZENIA ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI

Okładka:

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Zdjęcie:

Archiwum Zrzeszenia

Redaktor naczelny:

Teresa Sygnarek
ts@dcgplus.com

Opracowanie graficzne:

Teresa Sygnarek

Zespół redakcyjny:

Teresa Sygnarek
ts@dcgplus.com

Tadeusz Adam Pilat
t.a.pilat@bredband.net

Druk:

Graphic House

Nakład:

3.000 egz.

Zamówienie prenumeraty:

t.a.pilat@bredband.net

Zamówienie ogłoszeń:

ts@dcgplus.com

Kwartalnik w internecie:

www.polonianowa-zop.eu

Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Wydanie Kwartalnika PoloniaNowa było możliwe dzięki otrzymanej dotacji ze Wspólnoty Polskiej z funduszu Senatu RP.

*Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji
dziękuje w imieniu szwedzkiej Polonii.*

Kwartalnik Polonia Nowa zarejestrowany jest w PRV.

*Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę ogłoszeń i reklam.
Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów.
Nie odsyłamy niezamówionych materiałów.*

W tym numerze:

IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy	str. 4
Legenda i chluba Polonii	9
Polonijny duszpasterz na IV Zjeździe Polonii	11
Spacerując po Warszawie	12
Rok 2012 rokiem Janusza Korczaka	15
Chińsko - polski festiwal kulturalny	16
Polonijne Dni Młodzieży	18
Poezja nocą pisana	21
Warszawskie podwórka	22

Na okładce:

Delegacja na IV światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy - 2012 Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, Niezależnego Hufca LS Kaszuby ze Sztokholmu i polonijnego Duszpasterstwa.

Od lewej:

Kamil Jończyński - delegat młodzieży, ks. Sebastian Stasiak OMI - Rektor Polskiej Misji Katolickiej w południowej Szwecji, dh Jan Potrykus - komendant Hufca, Teresa Sygnarek - prezes Zrzeszenia, Maria Olsson - wiceprezes Zrzeszenia, Kamila Prybińska - delegatka młodzieży Zrzeszenia.

Chcesz zamówić prenumeratę kwartalnika?

Pojedyncze numery - po kosztach własnych wysyłki.

Większa ilość - damy ofertę.

Zgłoś chęć prenumeraty na adres:
t.a.pilat@bredband.net lub ts@dcgplus.com



TERESA SYGNAREK
Prezes
Zrzeszenia Organizacji
Polonijnych w Szwecji

DRODZY CZYTELNICY

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem ostatnich miesięcy dla światowej Polonii był IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbył się w dniach 23 - 26 sierpnia bieżącego roku w Warszawie i w Pułtusku.

Na Zjazd ten przybyło blisko trzysta osób ze wszystkich kontynentów świata. A jest nas, według wiarygodnych danych szacunkowych, poza terytorium Polski około 20 milionów Polaków i osób pochodzenia polskiego. Ludność Polski w 2012 roku to 38,5 milionów osób czyli diaspora polska, popularnie zwana Polonią stanowi połowę populacji w Kraju.

Nic więc dziwnego, że zjazd światowej diaspory polskiej jest wydarzeniem ważnym dla wyartykułowania potrzeb i opinii tak szerokiej rzeszy na wspólnym forum. Na Zjeździe podkreślano, że w przeciwieństwie do poprzednich, ten Zjazd sformułował merytorycznie ważne i możliwe do realizacji postulaty oraz odbywał się w znakomitej, koleżeńskej atmosferze, której nie zakłóciło nawet kilku sfrustrowanych działaczy. Były także nieliczne głosy w prasie, które starały się podważyć wagę tego spotkania, próbując przypisać zjazdowi jednostronny kierunek polityczny lub kwestionując właściwość rozdziału mandatów. Były to jednak głosy sporadyczne, a przytłaczająca większość delegatów oceniła Zjazd jako rzetelnie przygotowany przez Komitet Organizacyjny Zjazdu i Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Należą im się słowa uznania i podziękowania.

Obrady Zjazdu i podjęte uchwały i apele pokazują, że problemy i potrzeby Polaków na Wschodzie różnią się od problemów i potrzeb Polaków na Zachodzie. Jednak jeden aspekt jest zdecydowanie wspólny. Troska o utrzymanie polskości i potrzeba wsparcia organizacji polonijnych, które tę polskość pielęgnują.

Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które przejęło od Senatu RP "opiekę" nad Polonią zamieniając ją na "współpracę" sprosta tym zadaniom okaże się w najbliższej przyszłości. Zależać to będzie w dużej mierze od tego czy MSZ potraktuje poważnie uchwały i apele Zjazdu, które są głosem 20 milionów Polaków.

Zachęcam do przeczytania relacji ze Zjazdu w tym numerze.

TERESA SYGNAREK



W DNIACH 23-26 SIERPNI ODBYŁ SIĘ W WARSZAWIE I PUŁTUSKU IV ZJAZD POLONII I POLAKÓW Z ZAGRANICY

I Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy odbył się w 1992 roku, następne dwa w 2001 i 2007 roku. Nad IV Zjazdem, który skupił około trzystu delegatów z czterdziestu czterech krajów, patronat honorowy objął Prezydent RP Bronisław Komorowski.

Hasłem zjazdu był cytat zaczerpnięty z wypowiedzi Papieża Jana Pawła II do Polonii na spotkaniu w Rzymie w 1990 r. „...by czuć się Polakiem”.

REPREZENTACJA POLONII SZWEDZKIEJ

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji było reprezentowane przez prezesa Teresę Sygnarek, wiceprezesa Marię Olsson oraz dwóch przedstawicieli młodzieży, Kamilę Prybińską i Kamila Jończyńskiego.

Mandat dla przedstawiciela duszpasterstwa objął wielki przyjaciel młodzieży Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Malmö i zarazem proboszcz parafii Maria i Rosengård, ksiądz Sebastian Stasiak OMI.

Tadeusz Adam Pilat był na Zjeździe jako prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych ale należy dodać że od dziesięciu lat jest także prezesem honorowym Zrzeszenia.

Niezależny Hufiec LS Kaszuby ze Sztokholmu reprezentował druh komendant Jan Potrykus. Kongres Polaków w Szwecji reprezentował prezes Michał Bieniasz.

UROCZYSTOŚCI

Pierwszy dzień Zjazdu rozpoczął się złożeniem wieńców przed Grobem

SPOTKANIE POLONII Z CAŁEGO ŚWIATA

“... by czuć się Polakiem ”

- Jan Paweł II



Przedstawiciele światowej Polonii złożyli wieńce przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu delegacje Rady Polonii Świata, Stowarzyszenia Wspólnota Polska i Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.



Uroczysta Msza w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela pod przewodnictwem Prymasa Polski z udziałem Duszpasterzy Polonijnych z całego świata.



Niezanego Żołnierza na Placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Następnie delegaci Zjazdu wzięli udział w uroczystej koncelebrowanej Mszy Świętej w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście, pod przewodnictwem Prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Kowalczyka.

W swoim przesłaniu Prymas Polski powiedział: – *Dzisiaj inaczej rozumiemy pojęcie emigracji w ogóle. (...) To nie jest to, co było na początku ubiegłego stulecia, kiedy ludzie wyjeżdżali za chlebem, to nie jest to, że wyjeżdżali z racji politycznych. Dzisiaj już te rzeczy należą do dalekiej przeszłości. Dzisiaj to, co nazywamy emigracją, jest w dużej mierze przemieszczaniem się do innego wymiaru rzeczywistości, bytowania ludzkiego.*

Uroczysta inauguracja Zjazdu odbyła się na Zamku Królewskim, gdzie Prezydent RP przywitał delegatów podkreślając, że w interesie Polski jest, aby istniała łączność emocjonalna i organizacyjna między Polską a Polakami, ludźmi polskiego pochodzenia rozszanymi po całym świecie.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski w swoim przemówieniu do uczestników zjazdu powiedział że ministerstwo chce „zachęcać i mobilizować Polaków do aktywności we wszelkich dziedzinach życia dla promocji Polski i polskości, w tym szczególnie do zaangażowania we współpracę gospodarczą państwa zamieszkania z Polską”.

Spotkanie na Zamku Królewskim zakończył krótki koncert Ryszarda Rynkowskiego.

SEJM POLONIJNY

Po spotkaniu w Senacie z Marszałkiem Senatu RP Bogdanem Borusewiczem delegaci udali się do Sali Plenarnej Sejmu RP na Sejm Polonijny.

Marszałek Sejmu Cezary Grabarczyk uroczysto otworzył obrady Sejmu Polonijnego zwracając się do wszystkich zebranych: – *Choć dziś mieszkacie we wszystkich niemal zakątkach Ziemi, to jesteście u siebie, tu jest wasza ojczyzna.*

Ze strony Polonii referaty w Sejmie wygłosili między innymi: Helena Miziniak wiceprezes Rady Polonii Świata na temat “Polonia wczoraj, dziś i jutro” oraz prezydent Europejskiej



W swojej przemowie inauguracyjnej Prezydent RP Bronisław Komorowski życzył delegatom uzasadnionej dumy z Polski, a Polsce dumy z wszystkich organizacji polonijnych.



Prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Longin Komołowski i wiceprezes Rady Polonii Świata Helena Miziniak podczas inauguracji Zjazdu na Zamku Królewskim.



Dh Jan Potrykus zapoznał się z wystawą przed Domem Polonii w Warszawie, siedzibą Stowarzyszenia Wspólnota Polska.



Koncert Ryszarda Rynkowskiego zakończył spotkanie na Zamku Królewskim.



W Senacie odbyło się spotkanie delegatów Zjazdu z Marszałkiem Senatu Bogdanem Borusewiczem i senatorami.



Otwarcie Sejmu Polonijnego rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu narodowego.

Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Adam Pilat na temat "Oświata polska i polonijna poza granicami kraju".

Po sesji plenarnej Sejm Polonijny obradował w pięciu komisjach problemowych:

1. Relacje Kraju z Polakami za granicą i promocja Polski,
2. Oświata polska poza granicami Kraju,
3. Duszpasterstwo Polonii i Polaków poza granicami Kraju,
4. Obrona dobrego imienia Polski i Polaków,
5. Młode pokolenie.

DŁUGIE I OWOCNE OBRADY

Obrady Komisji były kontynuowane przez cały drugi dzień Zjazdu w Domu Polonii w Pułtusku.

Z ogromnej ilości wniosków składanych przez delegatów posiadających mandaty, każda Komisja wyłoniła w drodze głosowania pięć wniosków, które otrzymały status uchwał zjazdowych.

Komisja ds. relacji Kraju z Polakami zebrała tak dużą ilość wniosków i uwag skierowanych bądź bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ), bądź odnoszących się do Planu Współpracy MSZ z Polską iż postanowiono zamieścić je w osobnym dokumencie, tzw. liście konsultacyjnym i przesłać go do MSZ.

BIAŁORUŚ I LITWA ZAUWAŻONE

Zjazd przyjął szereg apeli i uchwał. W jednej z przyjętych przez aklamację uchwał wyrażono "zdecydowany protest przeciwko naruszaniu praw człowieka i dyskryminowaniu członków Związku Polaków na Białorusi".

Uczestnicy zaprotestowali także przeciw uchwaleniu przez Sejm Republiki Litewskiej ustawy pogarszającej możliwości nauczania języka polskiego.

POLONIA MA WĄTPLIWOŚCI

Na Zjeździe poruszona została sprawa finansowania organizacji polonijnych. Od tego roku rozdziałem dotacji zajmuje się Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a nie Senat (*pisaliśmy o tym w poprzednim numerze Polonia Nowa - przyp. red.*).

Podczas obrad w komisjach problemowych zostały przez przeważające gremium wyartykułowane obawy i zaniepokojenie dotychczasową działalnością



MSZ w stosunku do Polonii.

Prasa polska skupiła się głównie na jednym z zarzutów stawianych przez Zjazd mówiącym o znacznym opóźnieniu przyznawania środków dotacyjnych w roku bieżącym. Był to zarzut łatwy do wytłumaczenia przez MSZ jako że reforma polegająca na przeniesieniu środków z Senatu do MSZ siłą rzeczy musiała oznaczać pewien poślizg czasowy.

Natomiast zarzutów i uwag było znacznie więcej. W liście konsultacyjnym skierowanym do MSZ czytamy:

...*”Konieczne jest doprecyzowanie dróg ubiegania się o dofinansowanie projektów polonijnych i określenia roli placówek dyplomatycznych w pozyskiwaniu środków na te przedsięwzięcia. Potrzebna jest transparentność procesów przyznawania dofinansowań i uzasadnień odmów.”*

RELACJE KRAJU Z POLAKAMI ZA GRANICĄ

Komisja ds. relacji Kraju z Polakami za granicą przyjęła z najwyższym niepokojem informację o sposobie realizacji pomocy na rzecz Polonii i Polaków za granicą przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i zwróciła się do Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą o szczególne monitorowanie działań MSZ w tym zakresie. Niezbędne jest wypracowanie nowych mechanizmów, które uchronią potencjał instytucjonalny oraz dorobek edukacyjny i kulturowy tych środowisk.

Żywo dyskutowany był nowy Plan MSZ Współpracy z Polonią na rok 2013, który (w niepełnej jeszcze wersji) ukazał się niedawno na stronie internetowej MSZ, o czym większość delegatów dowiedziała się dopiero na Zjeździe.

Zdaniem delegatów zamieszczenie Planu Współpracy z Polakami za granicą na rok 2013 na stronie internetowej MSZ, nie jest zaproszeniem do konsultacji. Wskazuje to na konieczność wypracowania przez MSZ procedur i transparentnych metod komunikacji i współpracy z Polonią.

OŚWIATA POLSKA ZA GRANICĄ

Komisja ds. oświaty apelowała o zwiększenie środków finansowych na: inwestycje, remonty, dokształcanie nauczycieli, podręczniki, wyjazdy dzieci i młodzieży,



Tadeusz Adam Pilat wygłosił referat na temat oświaty polonijnej.



Dh Jan Potrykus z przedstawicielami młodzieży Kamilą Prybińską i Kamilem Jończyńskim.



Przewodniczący Komisji ds. relacji Kraju z Polakami za granicą i promocji Polski Roman Śmigielski, sekretarz generalny EUWP i Bożena Kamiński, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej.



Komitet Organizacyjny Zjazdu. Helena Miziniak, wiceprezes Rady Polonii Świata zamknęła w imieniu Komitetu obrady IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.



Przedstawiciele Stowarzyszenia Wspólnota Polska, których wkład pracy w przygotowanie Zjazdu zostało docenione przez delegatów, od lewej Marek Różycki, Iwona Borowska-Popławska oraz Longin Komołowski. Na zdjęciu także ks. Prałat Stanisław Świerczyński i Helena Miziniak.

popularyzację grup folklorystycznych i inne potrzeby kulturalne i oświatowe w sytuacji uznania oświaty polonijnej za priorytet działań MSZ. Równocześnie zwrócono uwagę na potrzebę zmiany dotychczasowych proporcji przekazywania finansów oraz na potrzebę stworzenia nowych regulacji prawnych dotyczących oświaty polskiej za granicą.

OBRONA DOBREGO IMIENIA POLSKI I POLAKÓW

Komisja zajmująca się tym zagadnieniem zwróciła się do władz Rzeczypospolitej Polskiej i polskich placówek dyplomatycznych o lepszą współpracę z organizacjami polonijnymi broniącymi dobrego imienia

Polski i Polaków.

MŁODZIEŻ POLONIJNA

Komisja ds. młodego pokolenia zwróciła się do Senatu i do MSZ o zapewnienie środków finansowych w celu umożliwienia rozwoju współpracy pomiędzy organizacjami polonijnymi zrzeszającymi młodzież z różnych krajów poprzez wymiany, szkolenia, wyjazdy i pobyty w krajach współpracujących ze sobą.

POLONIJNE DUSZPASTERSTWO

Zjazd wyraził słowa najwyższego uznania dla duszpasterzy polonijnych, którzy prowadzą ośrodki duszpasterskie

jako ostoję polskości, bazę i wsparcie dla działalności organizacji polonijnych mając na celu zachowanie polskiej tożsamości oraz krzewienie kultury i tradycji polskich.

(Więcej na temat Komisji. ds. duszpasterstwa na str. 11 i 15 - przyp.red.)

PAMIĘTAJMY O KULTURZE

Jan Paweł II, przemawiając w ONZ w 1980 roku, powiedział: "Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze." Podczas prezydencji Polski w UE, polska kultura była przedmiotem promocji w krajach unijnych. Na IV Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy, Tadeusz Adam Pilat w swoim referacie o oświacie polonijnej powiedział: "...". W rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą kultura zajęła marginalne miejsce, choć przez tak wiele lat była jednym z priorytetów. Przez środowiska polonijne, w tym oświatowe zostało to przyjęte z wielkim zaskoczeniem i dezaprobatą.

...I tu muszę zwrócić się do pana Ministra spraw zagranicznych, Radosława Sikorskiego, jako najwyższego dysponenta polonijnych środków budżetowych. 29 kwietnia 2001 r. na II Zjeździe Polonii i Polaków za granicą, w swoim wystąpieniu, bardzo dobitnie podkreślił pan, że **kultura i oświata to w gruncie rzeczy sfery nierozłączne**. Bardzo jesteśmy za te jak najbardziej dzisiaj aktualne słowa wdzięczni i trzymamy za słowo". Pozostaje nam czekać żeby się przekonać czy Plan Współpracy MSZ z Polonią uwzględni kulturalną działalność organizacji polonijnych jako sprawę priorytetową.

WSPÓLNOTA POLSKA

Słowa najwyższego uznania należą się Stowarzyszeniu Wspólnota Polska, która wraz z Komitetem Organizacyjnym Zjazdu w sposób perfekcyjny zorganizowała Zjazd zarówno od strony merytorycznej, praktycznej, jak i logistycznej. Jednym słowem, Wspólnota Polska znowu stanęła na wysokości zadania i za pieczę je na przysłowiowy ostatni guzik.

Tekst TERESA SYGNAREK, TADEUSZ ADAM PILAT
Zdjęcia TERESA SYGNAREK, ROMAN ŚMIGIELSKI

JEDNYM Z DELEGATÓW NA
IV ZJEŹDZIE POLONII
I POLAKÓW ZA GRANICĄ BYŁ PAN
WŁADYSŁAW ZACHARIASIEWICZ
REPREZENTUJĄCY POLONIĘ
AMERYKAŃSKĄ

LEGENDA I CHLUBA POLONII

Ten dystyngowany starszy pan, podpierający się laseczką, w eleganckim jasnym garniturze letnim zadziwił swoje otoczenie niestrudzonym udziałem we wszystkich uroczystościach, pracach i komisjach podczas Zjazdu, zawsze z pogodą ducha i uśmiechem na twarzy. Może nie było by w tym nic szczególnego gdyby nie fakt, że pan Władysław skończył 101 lat!

Zarówno jego osobowość, jak i jego działalność warto przedstawić czytelnikom naszego kwartalnika, chociaż trzeba z góry zastrzec, że ze względu na niesamowicie szeroką działalność pana Zachariasiewicza, będzie to opis w niemalże telegraficznym skrócie.

BOGATY ŻYCIORYS

Władysław Zachariasiewicz jest weteranem II wojny światowej i polskim działaczem społeczno-politycznym Polonii amerykańskiej.

Urodził się w 1911 roku w Krakowie gdzie ukończył prawo.

Po wybuchu II wojny światowej brał udział w walkach kampanii wrześniowej w okolicy Lwowa. Został aresztowany przez władze Związku Radzieckiego i skazany na 10 lat ciężkich robót w łagrze. W sumie przebywał w trzech sowieckich łagrach gdzie poznał głód, widział ludożerstwo i nieludzkie znęcanie się NKWD nad więźniami.

Zwolniony w wyniku amnestii układu Sikorski-Majski w 1942 roku pracował w polskiej placówce społecznej na Uralu skąd został przeniesiony do Ambasad RP w Kujbyszewie. Aresztowany ponownie spędził wiele miesięcy w więzieniu NKWD.

EMIGRACJA DO USA

Do 1948 roku kiedy to emigrował do Stanów Zjednoczonych jako uchodźca polityczny przebywał m.in. w Londynie



Komitet Organizacyjny Zjazdu podziękował p. Zachariasiewiczowi za długoletnie i wytrwałe działania na rzecz współpracy Polonii z Krajem po 1989 roku.

Od lewej Helena Miziniak wiceprezes Rady Polonii Świata, Władysław Zachariasiewicz, Longin Komotowski prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska.



Władysław Zachariasiewicz w rozmowie z Prymasem Polski arb Józefem Kowalczykiem na Zamku Królewskim w Warszawie.

gdzie zajmował się sprawami imigrantów i uchodźców i zasiadał we władzach Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie ważne funkcje jakie pełnił w Stanach Zjednoczonych w administracji państwowej

USA, które nie przeszkodziły jemu jednak w czynnej działalności na rzecz Polonii amerykańskiej.

Przejście na emeryturę w 1978 roku nie oznaczało zmniejszenia aktywności i zaangażowania.

CHLUBA POLONII c.d.

Był także koordynatorem Ogólnoamerykańskiego Komitetu Ufundowania Domu Polskiego Jana Pawła II w Rzymie, a przez Papieża Jana Pawła II został mianowany członkiem władz Fundacji Jana Pawła II.

Od 1989 roku przyjeżdża co roku do Polski, a w roku 2008 został powołany przez Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza w skład kilkunastoosobowej Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu.

PUBLIKACJE

Oprócz wielu artykułów i innych publikacji Władysław Zachariasiewicz jest autorem obszernej pracy pt. „Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej” wydanej przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska i Oficynę Wydawniczą „Rytm” w 2005 roku.

ODZNACZENIA, WYRÓŻNIENIA

Tak jak niemożliwe jest oddanie całej działalności p. Zachariasiewicza na jednej stronie gazety, tak samo trudne jest wymienienie wszystkich wyróżnień, odznaczeń, orderów i medali jakie mu zostały przyznane.

Wymienię dla przykładu jedynie dwa: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Komandorski Orderu Papieża Grzegorza Wielkiego z Gwiazdą nadany przez Jana Pawła II. Natomiast pan Władysław podkreśla, że szczególnie dumny jest z wyróżnienia Apostolatu Polskiego w USA „Chłuba Polonii”.

SPOSÓB NA DŁUGOWIECZNOŚĆ

W jednym z wywiadów udzielonych przez pana Władysława zacytowano opinię jego lekarki, której zdaniem głównym powodem jego długowieczności jest optymizm i pokonywanie z uśmiechem przeciwności życiowych.

Pan Władysław dodaje jeszcze jeden czynnik:

...kocham ludzi...

Tekst TERESA SYGNAREK

Zdjęcia GOSIA MCKANE, TERESA SYGNAREK



Podczas zakończenia IV Zjazdu Polonii Władysław Zachariasiewicz był pierwszy na parkiecie dając przykład swoim młodszym koleżankom i kolegom na Zjeździe tańcząc z Dorotą Andraką, prezesem Centrali Polskich Szkół Doksztalujących w Ameryce.

Restauracja oferuje lunche od poniedziałku do piątku w godz. 11-14. Ponadto oferujemy różnego rodzaju imprezy okolicznościowe typu: wesela, komunie, chrzciny, urodziny itp. Przyjmujemy również zamówienia cateringowe. Polecamy różnego rodzaju pierogi, jak i inne dania na zamówienia oraz torty i ciasta.

Adres: Von utfallsgatan 30, Göteborg Tel: 0733 20 00 89, 0739 28 98 19
www.mattochbelaten.se

Znamy się na ubezpieczeniach. I mówimy po polsku.

U nas ubezpieczysz między innymi Twoje mienie, samochód, dzieci a nawet otworzysz ubezpieczenie emerytalne. Krótko mówiąc – ubezpieczamy wszystko na czym Ci zależy.

Zadzwoń do nas i porozmawiaj o ubezpieczeniach i o oszczędzaniu w Twoim własnym języku.

0771-58 59 08

0771-58 59 08

Folksam

POLONIJNY DUSZPASTERZ NA IV ZJEŹDZIE POLONII

**KSIĄDZ SEBASTIAN STASIAK
Z ZAKONU MISJONARZY
OBLATÓW
JEST OD LIPCA BR.
PROBOSZCZEM PARAFII
KATOLICKIEJ MARIA I ROSEN-
GÅRD W MALMÖ ORAZ
REKTOREM POLSKIEJ MISJI
KATOLICKIEJ W POŁUDNIOWEJ
SZWECJI**

Teresa Sygnarek. Pozwoli Ksiądz, że tą drogą, na łamach naszego kwartalnika, w imieniu Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji powitam Księdza serdecznie jako nowego proboszcza i Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Malmö i od razu zapytam: jakie znaczenie ma połączenie obu funkcji w jednej osobie?

ks. Sebastian Stasiak: Dziękuję za życzliwe słowa i jestem w pewnym sensie zaskoczony, aby na łamach tegoż pisma zapoczątkować pewną formę kontaktu z naszymi Drogimi Rodakami. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to żywy kontakt, ale w jakimś odniesieniu mogę choć trochę dać się poznać.

Jeżeli chodzi o zapytanie, to w ostatnim czasie nasz o. Prowadził ze swoim wikariuszem po długim przemyśleniu i oczywiście za aprobatą biskupa zdecydowali, aby połączyć funkcję proboszcza parafii z funkcją rektora PMK. Osobiście uważam, że to trochę za dużo, aby pełnić te dwie funkcje w jednej osobie. Trudno jest być odpowiedzialnym z Polonię w całej południowej Szwecji i jednocześnie prowadzić parafię, gdzie znajduje się ogrom różnych innych narodowości. Zawsze znajdzie się ktoś, kto może czuć się nie do końca zrozumiany, wysłuchany, oby jednak tego nie było... Mam nadzieję, że Bóg wyprowadzi z tego większe dobro.

TS. *Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy uczestniczył Ksiądz jako delegat i repre-*

cd. str 14



Ksiądz Sebastian Stasiak OMI przed Domem Polonii w Pułtusku, gdzie w drugim dniu Zjazdu odbywały się obrady Komisji.



W inauguracyjnej mszy świętej koncelebrewanej pod przewodnictwem Arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Prymasa Polski oraz księdza Kardynała Kazimierza Nycza, Metropolite Warszawskiego uczestniczyli duszpasterze-delegaci, księża z całego świata przybyli na Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy.



W pierwszym dniu Zjazdu odbył się Sejm Polonijny w Sali Plenarnej Sejmu RP.

SPACERUJĄC PO WARSZAWIE...

warto podnieść wzrok do góry żeby zauważyć piękno fasad kamienic





POLONIJNY DUSZPASTERZ c.d.



Ksiądz Sebastian studiował z zainteresowaniem przed siedzibą Stowarzyszenia Wspólnota Polska plenerową wystawę fotografii Grzegorza Gałązki o Papieżu Polaku pt. „...by czuć się Polakiem”. Te słowa Papieża stanowiły motto IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.



Prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji Teresa Sygnarek i ksiądz Sebastian Stasiak przed uroczystym rozpoczęciem Zjazdu na Zamku Królewskim.

zientant Polonijnego Duszpasterstwa w Szwecji na Zjeździe oraz brał udział w obradach Komisji ds. Duszpasterstwa. Nad czym obradowała ta Komisja?

ks.S: Komisja ds. Duszpasterstwa, w której brało udział 36 duszpasterzy polonijnych z całego świata głównie skupiła się na sprawozdaniach z poszczególnych regionów i podsumowując stwierdziła, że wciąż jest potrzeba współpracy duszpasterstwa z tymi, którym naprawdę zależy na utrzymaniu ducha polskości w młodym pokoleniu, żyjącym poza granicami Polski. Co dziś, jak podkreślano, nie jest łatwe i wymaga często dużego zaangażowania i pewnych programów.

TS: *Z wniosków wypracowanych przez Komisję ds. Duszpasterstwa Polonii dowiadu-*

jemy się, że:

“... Zjazd apeluje do Konferencji Episkopatu Polski aby zaniechano podważania celowości funkcjonowania struktur Polskiej Misji Katolickiej. Zredukowanie duszpasterstwa dla Polaków w Europie Zachodniej do pracy tylko w parafiach Kościoła lokalnego krajów osiedlenia doprowadzi do jego zmarginalizowania oraz zlikwiduje bazę dla działalności wielu organizacji polonijnych. Doprowadzi też do wyeliminowania polonijnej aktywności przyparafialnej...”

ks.S: Faktycznie, na przykładzie własnym jak i moich współbraci z innych krajów zachodnich, dziś trudno mówić o duszpasterstwie polonijnym, bardziej pasowa-

ło by mówić o duszpasterstwie emigracyjnym, a często o tym okresowym, zarobkowym pobycie poza granicami kraju. Zatem trudno w takiej rzeczywistości mówić o organizacjach przyparafialnych, które mają za cel wychowywać młode pokolenie w duchu patriotycznym, bo na ten czas to nie funkcjonuje, tak jak jeszcze to było ponad dekadę temu.

TS: *Natomiast we wniosku skierowanym do Rządu Polskiego Komisja Duszpasterska stwierdza, że:*

“... Polskie duszpasterstwo służy dobrze pojętej integracji Polaków w środowiskach lokalnych, dbając przy tym o zachowanie własnej tożsamości naszych rodaków, poprzez prowadzenie nauczania języka polskiego i przedmiotów ojczyźstych, organizowanie wszelkiego rodzaju uroczystości religijnych, patriotycznych czy kulturalnych...”

Jaką wizję Ksiądz ma odnośnie współpracy z organizacjami polonijnymi w obszarze działalności patriotycznej i kulturalnej?

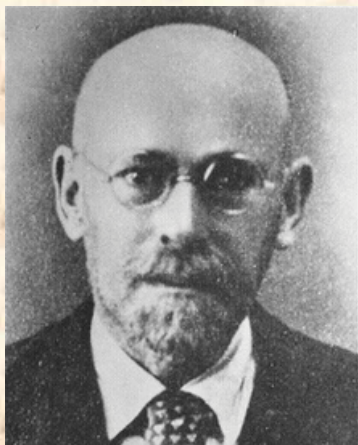
ks.S: Trudno mówić tu o wizji... ale postaram się to może ująć w jednym zdaniu. Otóż uważam, że jak najbardziej ważne jest wspieranie wszelkich inicjatyw pomagających wszystkim żyjącym na obczyźnie, aby mogli czuć się naprawdę „swojo” w takich warunkach, w jakich przychodzi nam żyć, uczyć się i pracować... aby nie utracić godności i swojej narodowej oraz ludzkiej tożsamości.

TS: *Gdyby Ksiądz miał w jednym zdaniu wyrazić opinię, wrażenia z IV Światowego Zjazdu Polonii, było by to...*

ks.S: Ubogacające doświadczenie, szczególnie możliwość spotkania w jednym czasie i miejscu tak wielu naszych rodaków, z tak wielkimi osiągnięciami i przebogatym doświadczeniem.

TS: *Dziękuję Księdzu serdecznie za wywiad.*

Wywiad i zdjęcia **TERESA SYGNAREK**



ROK 2012 ROKIEM JANUSZA KORCZAKA

Uchwałą Sejmu RP z dnia 16 września 2011 roku zostało ustanowione, że rok 2012 będzie Rokiem Korczaka. W 2012 r. przypadają dwie ważne rocznice związane z postacią Janusza Korczaka – 70-ta rocznica śmierci w obozie zagłady w Treblince i 100-na rocznica założenia przez niego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w Warszawie.

“Gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat” - Janusz Korczak

SEJM RP O KORCZAKU

W uchwale Sejmu czytamy:

„Janusz Korczak to wybitny pedagog, publicysta, pisarz, lekarz i działacz społeczny żydowskiego pochodzenia.

Był oficerem Wojska Polskiego, założycielem i opiekunem Domu Sierot w Warszawie.

Janusz Korczak był światowej sławy prekursorem działań na rzecz praw dziecka. Traktował dzieci nie tylko jako przedmiot troski ze strony dorosłych. Głosił i realizował w praktyce ideę respektowania praw i interesów dzieci, ich samostanowienia i emancypacji.

Wierność tych poglądów potwierdził własnym życiem. Zginął w komorze gazowej niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Treblince wraz ze swoimi 192 wychowankami.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd temu wielkiemu człowiekowi, ogłasza rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka.”

POSTAĆ KORCZAKA

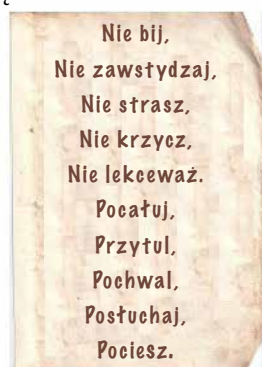
Korczak przekonywał że „dzieci różnią się od dorosłych, w ich życiu czegoś brak, a czegoś jest więcej, dziecko nie może myśleć jak dorosły, ale może dziecięco zastanawiać się nad poważnymi zagad-

nieniami dorosłych.”

Na wiele lat przed wojną rozpoczął pracę w Domu Sierot, a w lutym 1942 roku na własną prośbę objął posadę wychowawcy w Głównym Domu Schronienia na ulicy Dzielnej w Warszawie. Było to miejsce ciężkie, nawet jak na warunki w getcie. Zwożono tam osierocone dzieci z całej zamkniętej dzielnicy, dzieci które żyły w koszmarnych warunkach, a Dom Schronienia nie bez podstaw nazywano „domem przedpogrzebowym”. Korczak wierzył jednakże, że można coś jeszcze dla tych dzieci zrobić, i robił to.

DEKALOG KORCZAKA

Jego dekalog pedagogiczny to pięć zakazów i pięć nakazów:



Ostania droga Korczaka rozpoczęła się 5 sierpnia 1942 roku kiedy to obszar

warszawskiego getta został otoczony przez oddziały niemieckie. Razem z dziećmi wyprowadzono Korczaka, ich opiekuna i nauczyciela.

Dobrowolnie towarzyszył dzieciom w drodze na śmierć w komorze gazowej w Treblince.

ROK KORCZAKA W POLSCE

Jak obchodzi się Rok Korczaka w Polsce?

6 sierpnia 2012 roku Rzecznik Praw Dziecka oraz członkowie Komitetu Honorowego Obchodów Roku Janusza Korczaka oddali hołd Korczakowi i wszystkim zamordowanym w niemieckim nazistowskim obozie zagłady w Treblince.

W sierpniu, w miejscu, gdzie mieściła się ostatnia siedziba Domu Sierot w Warszawie, odsłonięto uroczystie tablicę pamiątkową.

W wielu miejscach, między innymi w Sejmie RP zostały w ramach obchodów Roku Korczaka otwarte wystawy pt. “Nie ma dzieci – są ludzie”. Organizowane są także konferencje o prawach dziecka oraz kampanie społeczne “Janusz Korczak – dzieci współczesne niczyje”.

中國波蘭的節日 czyli...

CHIŃSKO - POLSKI FESTIWAL KULTURY

W pięknym Ogrodzie Królewskim (Kungsträdgården) położonym w centrum Sztokholmu odbył się 2 sierpnia Chińsko-Polski Festiwal Kultury.

PEŁNE ZASKOCZENIE

Wzbudził on zainteresowanie ogromnej rzeszy ludzi zaskoczonych połączeniem tych dwóch tak odległych kultur i stąd ciągle powtarzające się pytania do organizatorów: Skąd taki pomysł? Dlaczego Chiny i Polska? Kto na to wpadł?

Wpadły na to dwie reprezentantki organizacji, Qing Wang ze Szwedzko-Chińskiego Towarzystwa Kulturalnego i Grażyna Piątek z działającego przy Towarzystwie Polaków Ogniwu w Sztokholmie Zespołu Piastowie na spotkaniu w grudniu ubiegłego roku w Sztokholmskim ABF u pani Krystyny Larsson.

Pani Qing Wang oczarowana występem Zespołu Piastowie zaprosiła ich do współpracy i tak zespół Piastowie wystąpił wspólnie z chińskimi tancerzami na otwarciu Nowego Roku Chińskiego w Östasiatiska Museum, a potem wspólnie zorganizowano Chińsko-Polski Festiwal Kultury.

BOGATY PROGRAM

Do organizatorów dołączyła organizacja Svensk-Polska Förening i Stockholm, która na swoim stoisku prezentowała swoje czasopisma oraz film o jednym z ostatnich marynarzy z łodzi podwodnych internowanych podczas II Wojny Światowej w Mariefred.

Festiwal oficjalnie ze strony polskiej otworzyła nowa Pani Kierownik Wy-



Otwarcie Festiwalu. Od lewej Konsul Generalny Ambasady Chińskiej, Kierownik Wydziału Konsularnego w Sztokholmie Barbara Sośnicka, Maria Olsson prezes Towarzystwa Polaków Ogniwu.



Tradycyjne "Wejście Smoka" w pięknym Ogrodzie Królewskim w Sztokholmie przy burzliwych oklaskach zadowolonej publiczności.

działu Konsularnego Ambasady RP w Sztokholmie Barbara Sośnicka, która po zakończeniu Festiwalu podziękowała Zespołowi Piastowie za ich wspaniałe występy.

BOGATY PROGRAM

Pogoda i publiczność dopisały wspaniale, koncert, który trwał przeszło trzy godziny obejrzało około tysiąc widzów.

Na terenie festiwalowym już od południa zorganizowane były wystawy dorobku kulturalnego organizacji biorących udział w Festiwalu, jak i szereg stoisk prezentujących rękodzieło i wyroby regionalne oraz stoisko Polferies, gdzie reprezentantki firmy prezentowały ofertę przejazdu promami do Polski. Polską część wystawową zorganizowała Joanna Janasz.

WIELOKULTUROWOŚĆ W POLSKO-CHIŃSKIM WYDANIU

Koncert prowadzony był w czterech językach: polskim, angielskim, szwedzkim i chińskim. Ze strony polskiej koncert prowadziły Maria Olsson i Magdalena Bujak.

Celem tego koncertu było zapoznanie widzów z różnymi kulturami istniejącymi w Szwecji, które dzięki polityce integracyjnej państwa mogą istnieć i rozwijać się, wzbogacając tym samym kulturę kraju zamieszkania, czyli Szwecji.

Tekst **MARIA OLSSON**

Zdjęcia **BO SZUBERT**



Chiński taniec z szarfami



.... i polski Krakowiak w pełnej symbiozie festiwalowej.



Dwie piękności, Magda Bujak z Piastów i jej chińska koleżanka.

**ZRZESZENIE ORGANIZUJE
POLONIJE DNI MŁODZIEŻY.
W TYM ROKU DLA ORGANIZACJI
Z POŁUDNIOWEJ SZWECJI.
W PRZYSZŁYM ROKU - KOLEJ NA
SZWECJĘ "PÓŁNOCNĄ"**

POLONIJE DNI MŁODZIEŻY

GÖTEBORG 2012

W soboty parking przy Västervångskola w Landskronie jest na ogół pusty, ale gdy 1 września, o 6:20 rano przyjechaliśmy na miejsce zbiórki zastaliśmy tam już kilkanaście samochodów. To rodzice przywieźli młodzieżowych uczestników dwudniowego wyjazdu organizowanego przez Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji i Polskie Ognisko Piast w Landskronie.

27 uczestników Polskiego Ogniska Piast i troje z Ogniska Kwiaty Polskie w Malmö, stawiało się na czas o tak wczesnej porze. Ta gremialna punktualność wskazuje na wagę, z jaką wszyscy potraktowali to przedsięwzięcie. Wyjazd od dawna planowany doszedł w końcu do skutku, co młodzież przyjęła z wielką radością. O godzinie 7:00 nasz sympatyczny kierowca Christer, z firmy Göran Starck Buss mógł wyruszyć w trzygodzinną trasę do Göteborga.

DINOZAURY I SZKOLENIE

Rozpoczęliśmy zwiedzanie miasta od Götaplats, najbardziej centralnego punktu göteborgskiej aglomeracji. Promenada Aveny, znana ze swych restauracji doprowadziła nas od Filharmonii aż do słynnych ogrodów Trädgårds Förening. Następnie trasa naszego zwiedzania autobusem wiodła na wyspę Hisinge przez najważniejsze punkty miasta. Zobaczyliśmy ciekawy i nowoczesny budynek opery, słynną Feskekörka oraz port, z którego wyjeżdżało do Ameryki setki tysięcy szwedzkich emigrantów i skąd odpływały w daleką podróż statki Ostindiska Kompaniet przyczyniając się do rozwoju i bogactwa półmilionowego dziś miasta Göteborg.

Na tarasie koło Masthuggskyrkan młodzież miała szansę zobaczyć miasto z góry i wysłuchać jego historii. W drodze na obiad zapoznaliśmy się z historią Volvo i najsłynniejszej na świecie fab-



Wrażenia po wizycie w Universeum były ogromne...



... a zainteresowanie podczas zwiedzania również duże.



Tadeusz Adam Pilat poprowadził szkolenie organizacyjne.

ryki łożysk tocznych SKF. Po obiedzie w polskiej restauracji "Mätt och belåten" udaliśmy się na miejsce noclegowe w Katolska Skolan av Notre Dame.

Po rozbiciu „obozu” na szkolnej sali gimnastycznej przez trzy godziny zwiedzaliśmy Universeum. Tropikalna dżungla, dinozaury i kosmiczne podróże pochłonęły młodzież bez reszty.

Wieczorem, odbyło się szkolenie organizacyjne z wiadomości o Polsce, o Polonii i sposobach organizowania się. W prawie trzygodzinnej dyskusji prowadzonej przez Tadeusza Pilata poruszano problemy polskich emigrantów i młodzieży w Szwecji oraz zaznajomiono się z działalnością organizacji polonijnych, Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji oraz Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Dwugodzinny wieczór integracyjny, który w całości przygotowała sama młodzież zakończył pierwszy dzień pobytu.

POLITECHNIKA I LISEBERG

W niedzielę rano po zwinięciu obozowiska i sprzątnięciu pomieszczeń udaliśmy się na dalsze zwiedzanie Göteborga. Tym razem naszym przewodnikiem był prof. Rodney Rychwalski, który pokazał nam Uniwersytet w Göteborgu i słynną na całym świecie politechnikę Chalmers.

Kończącym punktem programu Dni Młodzieżowych był kilkugodzinny pobyt w niezwykle atrakcyjnym Liseberg, do którego udaliśmy się po „młodzieżowym” obiedzie w Burger King na Aveny.

Pragnę podziękować: Marioli Sygulskiej, Agacie Oknińskiej i Marii Tatusch za pomoc w opiece nad młodzieżą, a Tadeuszowi Adamowi Pilatowi za udział i przygotowanie projektu.

Serdeczne podziękowania należą się Jadwidze Malocco, kasjerowi Zrzeszenia za wszelką pomoc przy organizacji Dni Młodzieżowych – Göteborg 2012.

Tego typu praca z młodzieżą jest szczególnie ważna, gdyż szwedzkie szkolnictwo odstąpiło prawie całkowicie od wyjazdów studyjnych i szkolnych wycieczek.



Chwila odpoczynku podczas intensywnego zwiedzania miasta w trakcie Polonijnych Dni Młodzieżowych - Göteborg 2012. Na zdjęciu na Götaplatsen przed pomnikiem Posejdon.



Oczywiście w programie nie mogło zabraknąć wizyty w wesołym miasteczku Liseberg. Tutaj młodzież mogła przez kilka godzin korzystać z różnych atrakcji, co było przyjemnym akcentem na zakończenie Polonijnych Dni Młodzieży.



Jak widać, nawet niezbyt sprzyjająca aura nie zdołała zepsuć dobrego nastroju i wyśmienitych humorów, które towarzyszyły młodzieży podczas całego pobytu w Göteborgu.

Tekst **URSZULA EWA PILAT**
Zdjęcia **MARIA TATUSCH, MONIKA PILAT**

CZAR PRZEDWOJENNEJ WARSZAWY

UROKI ULIC I PODWÓREK



Tuż po wyzwoleniu, ulice stołecznych ulic były wąskie, przeważnie obudowane czynszowymi kamienicami i kocimi łbami, często ogrodzone od chodnika rynsztokami.

NADWIŚLAŃSKI BROADWAY

Przy głównych ulicach, partery domów zajmowały długie i wąskie sklepiki,

w zasadzie tylko z jednym oknem wystawowym, przy którym mieszkał właściciel, w dzień i w nocy pilnujący swoich licznych towarów.

Zmiany, jakie zaszły w wyglądzie śródmieścia Warszawy po roku 1919, polegały przede wszystkim na europeizacji szyldów i reklam, na zamaskowaniu brzydoty, przynajmniej pryncypialnych ulic, zasłoną z elektrycznych reklam i neonów. Toteż, gdy zapadła ciemność, kiedy zapłonęły uliczne lampy, wśród elektrycznej zamieci rodził się jakiś nadwiślański Broadway.

SZACUNEK DLA CIECIA

Władcą ulicy warszawskiej, stał się przybyły ze wsi stróż, czyli cieć, który z czasem zrzucił wiejski strój i wyzbył się wiejskiej gwary. Starał się mówić po miejsku i choć nadal mówił „mniasto”,

nie miasto i „pomnidor”, nie pomidor, to jednak czuł się prawie warszawiakiem i dawnego sąsiada ze wsi, nazywał – swojsko! – chamskim ryłem albo żłobem. Ów strupel królował nadal w bramie kamienicy, trochę może bardziej niechłujny, niż dawniej i nie wyróżniający się żadnym umundurowaniem, ani odznakami. Nie przyjaźnił się ze stójkowym, za to odwiedzał komisariat i pilnie donosił panu władzy w granatowym mundurze o swoich obserwacjach dotyczących życia i zachowania się lokatorów.

W czasie pracy na ulicy, stróż nosił obowiązkowo czapkę z daszkiem, nad którym widniała metalowa blaszka z wrytym numerem domu oraz nazwą ulicy. Poza zwykłymi czynnościami, z chwilą zaprowadzenia oświetlenia gazowego, o zmroku zapalał lampy na kłatkach

cd. str 22



ÖSTERSJÖRESOR AB

oferuje

Pobyty sanatoryjne i wypoczynkowe w Kołobrzegu

ÖSTERSJÖRESOR AB

Göteborg, Linnegatan 40

tel. **031 - 24 03 80**

www.ostersjoresor.se

ostersjoresor.wb@swipnet.se

Centrum Zdrowia i Relaksu VERANO, 100 m do morza, od 9 do 16 dni - cena w pokoju 2-osobowym od 4.390 kr obejmuje podróż autobusem z Göteborga lub Linköping oraz promem z Ystad do Świnoujścia t/r w kabinie 2-osobowej, pełne wyżywienie oraz od 12 do 16 zabiegów.

Podróże od 16 kwietnia do 29 października 2011.

Podczas wakacji podlewałam
kwiatki u znajomej w Malmö
i jakież było moje zdziwienie
kiedy w jej mieszkaniu
zobaczyłam książki,
tomiki poezji z jej nazwiskiem!

Te książki to zbiór jej własnych wierszy, które "pochłonęłam" w dwa wieczory. Wstyd mi się zrobiło z jednej strony, że nie wiedziałam o jej twórczości, ale z drugiej strony, ona nigdy się nie chwaliła tym że pisze wiersze i to jest właśnie typowe dla tej osoby: skromność. Pomyślałam o tym czytając jeden z jej wierszy:

*... Najpiękniejsze
i serce, bliskie
to skromność
i prostota.
To cenniejsze
od brylantów,
od srebra,
od złota...*

LIST DO PANA BOGA

Eva Victoria Nerć mieszka w Szwecji od przeszło trzydziestu lat, zaczęła pisać już w Szwecji jeśli nie liczyć wierszyków popełnionych jeszcze w szkole w Polsce na różnego rodzaju okazje, akademie itp. Przełomem był moment kryzysu na obczyźnie, kiedy to kierowana nagłą potrzebą, niektórzy nazwali by to momentem natchnienia, napisała swój pierwszy wiersz "List do Pana Boga". Od tego czasu pisała mniej lub bardziej regularnie, ale pisała dla siebie a wiersze trafiały do szuflady. Aż do czasu kiedy zaproponowano jej umieszczenie jednego z jej wierszy, oczywiście po szwedzku, w zbiorowym wydaniu biografii i dzieł trzydziestu kobiet. Eva pisze po polsku i w Polsce wydała trzy tomiki swojej poezji. Jeden z nich "Dusza bez skrzydeł" jest dostępny w siedmiu bibliotekach w Szwecji.



Eva Victoria Nerć w bezsenne noce bierze pióro i pisze wiersze.

Najchętniej pisze nocami, gdyż jak sama mówi:

*Nocą wychodzą
z mej duszy
natchnienia.
I myśl
w wiersz
się przemienia.*

Eva nie pisze z myślą o konkretnym odbiorcy, jej wiersze są odzwierciedleniem własnych odczuć i przeżyć.

Dwa z trzech tomików wierszy Ewy Nerć, "Dusza bez skrzydeł" 1999 rok i "Ukryta w cieniu" 2005 rok. Zbiór wierszy pt. "Czy widziałeś kiedyś ciszę?" ukazał się w 1999 roku a na wydanie czeka następny, "Rzeka zapomnienia".

POEZJA NOCĄ PISANA

Każdy wiersz, choćby opisywał smutne odczucia, zawiera zawsze akcent nadziei i optymizmu.

INTERNET NASTĘPNY

Eva zdaje sobie sprawę z tego, że poetce o nieznanym nazwisku trudno jest być konkurencyjnym na półkach w księgarniach, dlatego nosi się z zamiarem utworzenia strony internetowej gdzie udostępni swoje wiersze szerokiej rzeszy odbiorców.

Ewie życzymy wielu sukcesów i niech ta krótka opowieść o niej będzie przykładem dla innych, którzy tworzą "do szuflady". Najwyższy czas by ich dzieła wyszły na światło dzienne gdyż jak mówi Eva:

*... Czas jest
jak kryształek lodu
trzymany
w ciepłych rękach...*

Tekst i zdjęcia TERESA SYGNAREK



CZAR PRZEDWOJENNEJ WARSZAWY c.d.

schodowych, w bramie oraz latarkę z numerem nad bramą.

Stróż był rzeczywistym władcą podwórka i wyłącznie od niego zależało, kto nań zostanie wpuszczony.

Nic więc dziwnego, że przybysze z zewnątrz okazywali mu czołobitność i szacunek.

GROSIKI DLA BABY

Najraniej zjawiała się baba od nabożnych pieśni, typ najmniej zajmujący. Wyśpiewywała głosem ochryplym owe pieśni, zbierając lecące z okien grosiki, zawinięte w kawałek obdartego kurierka.

Były to przedziwne hymny:

*„Za mną się wstawia Panna
z Częstochowy*

*Od Niej, ja każdy grosik mam gotowy
Kto mnie wspomůže – ma cztery
zdrowaśki i u Niej taski...”*

OD SZYB DO PIACHU

Nieco później ulice i podwórka stołeczne wypełniały się gwarem.

Prawie codziennie pojawiał się z pudłem szyb na plecach szklarz i wołał: „Szyby, szyby kryształowe, same nowe, wstawiam, kituję!”

W tym samym czasie na Wilczej, druciarz reklamował się: „Garnki liutuje, reperuje!”, a na czwartym piętrze budynku przy Nowogrodzkiej, stary Żyd znów przypominał się: „Handełes, handełes! – stare buty kupuje, stare bielizne kupuje”. Tymczasem Nowym Światem jechał już woźnica i dał się na całe gardło: „Piaaachu wiiiślanaego!” – a dozorczy domów i lokatorzy podchodzili i do woli dla swych kotków i ptaszków go nabywali.

MUZYKANCY

Wreszcie nadchodziła, zawsze na podwórku mile widziana, harfiarka, ubrana w barwną sukienkę, nosząca męskie trzewiki i instrument na plecach.

Jej repertuar składał się z ballad i romansów, sielanek i erotycznych pieśni, ale najchętniej słuchaną, była piosenka

śpiewana później we wszystkich kuchniach:

*„Zaprosił mnie szewczyk
na kufelek piwa
Sięga do kieszeni,
ani grosza ni ma
Ja sie zawstydziła,
piwo zapłaciła
Pantofelek zdjeła,
po pysku wybiła...”*

KIEŁBASKI I LODY

Na podwórku pojawiał się też przekupień z blaszanym piecykiem i obwoływał gorące parowe kiełbaski:

*”Choć z kota,
ale dobra robota!” ...*

Za nim szła kobieta w chustce na głowie i zachwalała obwarzanki:

*„ Obwarzanki piwne,
paryskie, przedziwne!
Komu, komu...”*

W pogodne południe, kiedy z nieba lał się już żar, wjeżdżał na podwórko swoim dwukołowym wózkiem, w biały kitel ubrany, lodziarz i zachwalał:

*„ Lody, lody, śmietankowe,
na serduszko bardzo zdrowe,
a kto loda nie spróbuje,
niech mnie...”*

(tu robił chwilową przerwę)...

w usta pocałuje.

Lody, lody!” ...

... i już dzieciarnia ostro zbiegała po schodach.

KLASY I CIUCIUBABKA

Trwały też już rozpoczęte wcześniej zabawy. Grano w klipę, w moniak, w klasy, w szmaciankę, bawiono się w ciuciubabkę, na twardym podłożu puszczano bączki oraz ganiano dookoła podwórka z pozbawioną już szprych, rafą od roweru.

Wśród chłopców olbrzymim powodzeniem cieszyły się też bardziej zadziorne zabawki, typu proce i wiuchy do rzucania kamieniami w czasie prowadzonych międzypodwórkowych walk.

■
Tekst **ANDRZEJ ARKADIUSZ PIELKA**
Agencja Informacyjna
„Polonia”



SZWEDZKIE STOWARZYSZENIE ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH Memento Service AB

Czy wiesz, że kiedy ktoś umiera...

- Należy skontaktować się jak najszybciej z autoryzowanym zakładem pogrzebowym aby uzyskać informacje, nr tel 020-210 210.
- Niezależnie od tego, gdzie osoba umiera, służba zdrowia lub gmina jest odpowiedzialna za transport zmarłej osoby do kostnicy.
- Zgodnie ze szwedzkim ustawodawstwem, tak dalece jak to jest możliwe, życzenie zmarłego powinno być przestrzegane przy planowaniu pogrzebu.
- Przyczyna zgonu musi być ustalona przez lekarza. Gdy zaistnieją jakiegokolwiek wątpliwości, może zajść potrzeba wykonania sekcji zwłok. Sekcja zwłok oznacza, że lekarz dokonuje chirurgicznego badania zwłok. Tylko w wyjątkowych przypadkach można odmówić sekcji zwłok.

Zakład pogrzebowy udziela pomocy przy zorganizowaniu niezbędnych przedsięwzięć, np:

- Ustalenie daty i godziny pogrzebu
- Trumna - Transport (również za granicę) - Karawaniarze
- Kwiaty - Nekrolog (obecnie dostępne także w internecie)
- Zaświadczenia i inne niezbędne dokumenty itp.

NA GRZYBY!



Związek Polaków w Eskilstunie wybrał się na tradycyjne grzybobranie do lasów Kungsör. Jak widać były i grzyby i miła atmosfera, a także znalazł się bigos i chleb z domowym smalcem.





ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI
POLSKA RIKSFÖRBUNDET I SVERIGE
UNION OF POLISH ASSOCIATIONS IN SWEDEN

Organizacja członkowska w: / Medlems i / Member of:
Europejska Unia Wspólnot Polonijnych / Europeiska Unionen av Polska Förbund / Union of Polish Associations in Europe
Rada Polonii Świata / Världspolisens Polerförbund / Council of World Polonia
SIOS / Samarbetsorgan för etniska organisationer i Sverige / The Cooperation Group for ethnic Associations in Sweden

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji (Polska Riksförbundet i Sverige) jest otwartym, demokratycznym związkiem organizacji polonijnych, mających siedzibę i działających na terenie Szwecji.

Celem Zrzeszenia jest integracja środowiska polonijnego, popularyzacja i wspomaganie oświaty i kultury polskiej, reprezentowanie interesów członków wobec władz polskich, szwedzkich i międzynarodowych oraz ich integracja ze społeczeństwem szwedzkim.

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji jest organizacją członkowską Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Rady Polonii Świata i Związku Organizacji Etnicznych w Szwecji, SIOS (Samarbetsorgan för etniska organisationer i Sverige).

Prezes Zrzeszenia	Teresa Sygnarek
Kasjer	Jadwiga Malocco
Wiceprezes	Maria Olsson
Prezes Honorowy	Tadeusz Adam Pilat
Sekretarz	Małgorzata Gruszczyńska
Sekretarz	Jerzy Walentynowicz

Klub Kobiet Kreatywnych, Arlöv
Margaretha Denik, margaretha.denik@hotmail.com

Międzynarodowy Zespół Dziecięcy „MALWA“
Norrköping
Jolanta Lejman, mamas@telia.com
www.malwasweden.com

Ognisko „KWIATY POLSKIE“, Malmö
Teresa Sygnarek, ts@dcgplus.com
www.kwiaty-polskie.se

POLKA Ikf, Malmö
Edyta Tomczak, edytat@gmail.com
www.polka.nu

Polonia Falcons FF, Sztokholm
Jerzy Walentynowicz, poloniafalcons@gmail.com
www.poloniafalcons.se

Polski Dom „PARADIS“, Göteborg
Sylwia Bjontegaard, sylwia.bjontegaard@polsktparadis.se
www.polsktparadis.se

Polski Klub Motocyklowy „POLISH RIDERS“
Haninge
Pawel Ratajczyk, pawel@comhem.se
www.polishridersmc.com

Polski Klub Olimpijski w Szwecji, Malmö
Margaretha Rudomino, mrudomino@hotmail.com
www.pocos.se

Polskie Ognisko „PIAST“, Landskrona
Urszula Pilat, t.a.pilat@bredband.net

Polski Związek Kulturalny, Göteborg
Jadwiga Malocco, jadwiga.malocco@comhem.se
www.pzk.nu

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy „WISŁA“, Olofström
Jacek Jurkowski, jacekjurkowski@gmail.com

Polskie Towarzystwo Kulturalne „POLONEZ“, Västervik
Agnieszka Os, agnieszkaos@telia.com
www.polonez-se.com

Polski Związek „JANTAR“, Oskarshamn

Polski Związek „SAWA“, Karlshamn
Przemyslaw Walczak, tifyo@go2.pl

Towarzystwo Polaków „OGNIWO“, Sztokholm
Maria Olsson, maria.olsson@ogniwo.se
www.ogniwo.se

Organizacja „ArtPolonia“, Sztokholm
Ewa Nordin, ewa.nordin@ogniwo.se

Polski Klub Kobiet Sukcesu „Sabat“, Sztokholm
Joanna Janasz, joannajan@telia.com
www.sabat.se

Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej, Sztokholm
Małgorzata Mizgalewicz, m.mizgalewicz@gmail.com

Zespół Folklorystyczny „Piastowie“, Sztokholm
Grażyna Piątek, piastowie@hotmail.com
www.piastowie.se

Związek Polaków, Eskilstuna
Jolanta Thunell, jolanta.thunell@globalnet.net

Organizacje, które pragną wstąpić do Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, proszone są o skontaktowanie się z prezesem Zrzeszenia Teresą Sygnarek, ts@dcgplus.com